

Fragment relacji świadka historii



RYSZARD ZMONARSKI

ur. 1933, Strzylcze



Zakres terytorialny i czasowy	Zabłotów, 1940
--------------------------------------	----------------

Lekcja w szkole w Zabłotowie

W 1940 roku miałem siedem lat i zacząłem chodzić do szkoły. W pierwszej klasie miała miejsce taka scena: *Riebiata, skażitcie: Boh jest?* [Dzieci, powiedzcie, czy Bóg jest?] - *Da, jest!* [Tak, jest!] - *Skažitie: Boh daj kanfiety!* [Powiedzcie: Boże, daj cukierki!] Dzieci powtarzają. Nic, nie ma. *A Batko Stalin jest?* - *Da, jest!* [Czy tato Stalin jest? Tak, jest!] - *Skažitie: Batko Stalin, daj kanfiety.* [Tato Stalin, daj cukierki!] Dzieci powtórzyły. Nauczycielka wyjęła z torby papierowej cukierki zawinięte w szeleszczące papierki i rzuciła na klasę. Dzieci rzuciły się do zbierania tych cukierków. Po co więcej? Prosta metoda kształtowania osobowości i poglądów.

Data utworzenia	9 lipca 2019, Dzierżonów
Rozmawiał/a	Oskar Brewczyński, Beata Wójcik
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami